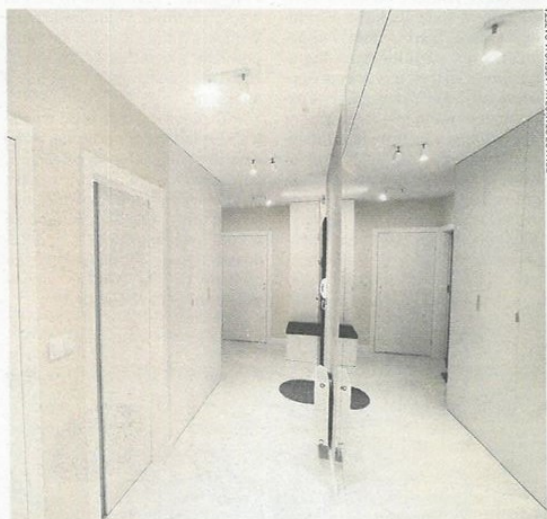


# Chcieli żyć w bieli i naturalnych przestrzeniach



Długi i wąski korytarz stał się estetycznym atutem: lustro powiększyło przestrzeń całego mieszkania



Kuchnia od salonu jest oddzielona przepierzeniem, gdzie zamontowano lodówkę i sprzęt AGD

Budynek jest biały z nietypowo rozwiązaniem ostatnim piętrem – to poddasze. Lekko ścięta ostatnia kondygnacja domu nadaje mu nieco odmienny charakter wśród bardzo typowych okolicznych bloków.

## KAMILLA SIEROCKA

Mieszkanie składa się z czterech pokoi i ma 88 m kw., ale wydaje się o wiele większe. - Szukaliśmy czegoś w okolicy naszego poprzedniego mieszkania. Zajmowaliśmy trzy pokojowe M na ul. Wspólnej. Zależało nam na większej przestrzeni, bo rodzina się rozwinęła: mamy dwoje dzieci, a spanie na kanapie w pokoju, który był jednocześnie salonem i sypialnią, już nas denerwowało - wspomina Agata, mama Ani i Michała.

Ale zanim weszliśmy do bardzo jasnego mieszkania gospodyni przywitała nas z mopem. - Podłoga jest naprawdę piękna, biała błyszcząca. Jej jedynym mankamentem jest to, że trzeba ją częściej przecierać - od drzwi woła Agata. Zdejmujemy buty, a jako pierwszy rzuca się w oczy bardzo długi korytarz z bardzo pięknym lustrem. - To był podstawowy mankament tego wnętrza. Dlatego jedynym wyjściem było zamontowanie dużej tafli lustra na ścianie na lewo od wejścia. Nieste-

ty, tak duża powierzchnia nie zmieściła się ani w transporcie, ani w montażu, dlatego zdecydowałam się na podzielenie tafli. Tak powstało lustro z także lustrzaną ramą. Dało to trochę ścianie charakter art déco - mówi Angelika Smoktunowicz, architektka wnętrz i autorka projektu mieszkania na ul. Infanckiej.

Długi przedpokój łączy wszystkie pomieszczenia, na prawo: łazienkę, pokoje dzieci, sypialnię rodziców WC.

Z przedpokojem, który jest właściwie korytarzem, idziemy do salonu z otwartą kuchnią. - Z tego dużego pomieszczenia chciałam wydzielić kuchnię, ale nie całkiem zamkniętą, i przestrzeń salonu. Powstało więc przepierzenie: od strony kuchni jest to miejsce, gdzie znajduje się wysokie cargo ze sprzętem AGD i szafką oraz lodówką - mówi projektantka. - Lodówka to kompromis. Angelika chciała, aby był to sprzęt całkowicie w zabudowie. Jednak mój mąż, który pracował w firmie zajmującej się sprzętem AGD, chciał dużą, dwudrzwiową, wolno stojącą. Ostatecznie zamontowaliśmy ją w zabudowie nawiercając otwory w szafce. Panu, który montował nasze meble, było je żal dziurawić - żartuje Agata.

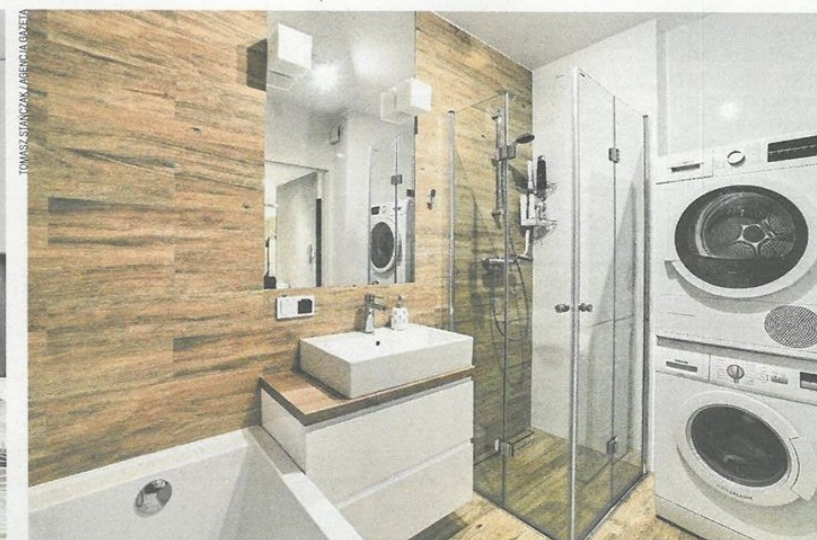
Vis-a-vis cargo jest blat roboczy, a w nim zamontowany czarny zlew. Na ścianie te same płytki, jakie ułożono na podłodze: białe, lśniące, podobne do marmuru. Tak górne, jak



Szara kanapa to jedyny mebel, jaki przybył do nowego domu z poprzedniego mieszkania



W sypialni proste, jasne podziały i łóżko jako centralny punkt wnętrza



Narozne drzwi kabiny można złożyć, przez co zyskuje się powierzchnię bocznych ścian

**Mieszkanie Ma 88 m kw. ale dzięki zastosowanemu materiałowi wykończeniowemu wygląda na o wiele większe. Są tu cztery pokoje. Mieszkanie znajduje się na drugim piętrze budynku.**

i dolne szafki są białe z metalowymi, prostymi uchwytnymi. - Starłam się tak zaplanować wnętrze, aby kuchnia, salon i część jadalna przenikały się nawzajem. Dlatego i blat w kuchni, i nazwijmy go, podręczny stół śniadaniowy są wykonane z tego samego materiału i pokryte bardzo dobrej jakości drewnianym fornirem - dodaje projektantka. Aby nawiązać do wzoru i kroju drewna, architektka zaproponowała niecodzienne rozwiązanie

na ścianie, która jako kontynuacja przedpokojem wchodzi do salonu. - Zastanawiałam się, jak wykończyć tę ścianę tak, aby jej lico było gładkie. Dlatego jeden z łódzkich artystów ułożył z tynku ścianę, która do złudzenia przypomina drewno. Wraz z betonowym tynkiem wygląda naprawdę fajnie - opowiada projektantka. Ściana znajduje się tuż przy białym stole. To metalowy mebel, który można rozłożyć. - Lampa, która jest w tej chwili, to tylko zastępcze rozwiązanie. Do celowo marzę o szklanej, włoskiej formie z bąbelków. Jest piękna, ale jak na razie poza naszym zasięgiem. Remont był wymagający finansowo - mówi gospodyni domu. Przy białym stole ustawiono cztery tapicerowane, ciemnoszare krzesła. Niedaleko jest też miejsce na kanapę. - To jeden z niewielu mebli, jakie przenieśliśmy z poprzedniego mieszkania. Ale pasuje tu - pokazuje Agata. Kanapa jest jasnoszara, praktycznie w tym samym odcieniu co betonowa ściana przedpokojem.

Gospodyni zaprasza nas do sypialni: tu głównym meblem jest, oczywiście, duże dwuosobowe, białe łóżko. Stoi na stelażu schowanym pod spodem, przez co ma się wrażenie, jakby było zawieszona w przestrzeni. Podobne wrażenie sprawia nocna szafka. Także biała, a w niej zamontowano niezbędne przełączniki do światła i kontakty. Za łóżkiem ściana jest wyłożona tapicerowanymi

elementami. Kolorystyka spokojna, stonowana: szarość, biel, pastelowa pościel. Jest tu też dwudrzwiowa szafa z lustrami. Obok sypialni znajduje się toaleta. Jest niewielka, ale jasna. I tu widać konsekwencję: płytki z podłogi wkraczają na ścianę.

Angelika i gospodyni zapraszają do łazienki - Lubię to pomieszczenie. Pewnie dlatego, że gospodarze zgodzili się na bardzo piękne białe, trójwymiarowe płytki na ścianie nad wanną. W każdym oświetleniu wyglądają inaczej. Światło załamuje się, a one pobłyskują to szaroczą, to delikatnością beżu. Chyba trochę przypominają rybią łuskę - zastanawia się architektka. - Z kolei ścianę nad umywalką wykończono płytkami z podłogi. - Tu co prawda miało być trochę inaczej, ale w sumie dobrze wygląda to „drewno” na ścianie - dodaje Agata. Bardzo ciekawym elementem łazienki jest umieszczona w rogu kabina prysznicowa: bez brodzika, z odpływem w podłodze i dzielonymi drzwiami. Kiedy skończysz się kąpać, drzwi zsuwa się na ścianę, co dodaje dodatkową przestrzeń. Obok, jak na razie jeszcze bez zabudowy, stoją pralka i suszarka. - Jesteśmy bardzo zadowoleni z naszego mieszkania. Choć trochę tu mało miejsca na przechowywanie. Ale może to lepiej - nie gromadzimy. Dobrze się tu czujemy: w tych białych przestrzeniach - podsumowuje Agata. ☉



Ściana salonu nad stołem została wykończona tynkiem, który do złudzenia przypomina drewno